

Sygn. akt V **GC 1290/20 upr**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2021 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Ryszard Kołodziejcki
Protokolant:	st.sekr.sądowy Justyna Kołakowska

po rozpoznaniu w dniu 27 maja 2021 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. S.K.A. w T.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

**I** zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda (...) sp. z o.o. S.K.A. w T. kwotę 1.900,99 zł (jeden tysiąc dziewięćset złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 26 lipca 2018r. do dnia zapłaty;

**II** oddala powództwo w pozostałej części;

**III** zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.735,25 zł (jeden tysiąc siedemset trzydzieści pięć złotych dwadzieścia pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V GC 1290/20 upr

## UZASADNIENIE

**wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 4 czerwca 2021 r.**

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w T. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 2.916 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 2.416,26 zł od dnia 26 lipca 2018 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 500 zł od dnia 9 września 2020 r. do dnia zapłaty. Wskazał, że w wyniku kolizji uszkodzeniu uległ pojazd (szkoda całkowita), co do którego pozwany świadczył ochronę ubezpieczeniową z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC. Pozwany zaniżył wartość szkody. Powód nabył wierzycelność w drodze cesji i domagał się dopłaty do odszkodowania (2.416,26 zł) oraz zwrotu kosztów prywatnej kalkulacji (500 zł).

W dniu 11 września 2020 roku Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Toruniu wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, orzekając zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie.

Pozwany zaskarżył nakaz zapłaty i wniósł o oddalenie powództwa. Wskazał, że wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym wynosiła 9.400 zł brutto. Natomiast wartość wraku pojazdu pozwany określił na kwotę 3.920 zł

brutto na podstawie ofert składanych na aukcji internetowej. W ocenie pozwanego stanowiło to precyzyjny sposób ustalenia wartości pozostałości samochodu. Ponadto pozwany zakwestionował roszczenie powoda w zakresie zwrotu kosztów prywatnego kosztorysu.

**Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 9 czerwca 2018 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do S. P.. Sprawca szkody posiadał zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Szkada została zgłoszona ubezpieczycielowi i zarejestrowana pod numerem (...).

(bezsporne)

Decyzją z dnia 3 lipca 2018 r. pozwany przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w wysokości 4.413,01 zł netto. Wysokość odszkodowania została obliczona jako różnica między oszacowaną przez pozwanego wartością rynkową pojazdu przed szkodą (9.400 zł brutto), a przyjętą przez niego wartością rynkową pojazdu po szkodzie (3.920 zł).

Wartość rynkową wraku samochodu pozwany ustalił w oparciu o aukcję, którą przeprowadził na jego zlecenie (...) Pomoc S.A. Pozostałość samochodu wystawiono na sprzedaż przez okres jednego dnia. Raport z zamknięcia aukcji zawierał informację: „Najwyższa oferta w wysokości 3,920.00 zł brutto została złożona przez: Firma: Wycena systemowa (...)”.

(dowody: decyzja ubezpieczyciela, k. 10, 56-57; ustalenie zakresu uszkodzeń, 49-50v; wycena pojazdu, k. 51-52; raporty z aukcji, k. 53-54v)

W dniu 20 sierpnia 2020 roku poszkodowany S. P. zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której powód nabył od poszkodowanego za kwotę 800 zł wierzytelności z tytułu odszkodowania za szkodę w pojeździe marki O. (...) w związku ze zdarzeniem z dnia 9 czerwca 2018 r. Pismem datowanym na dzień 20 sierpnia 2020 r. poszkodowany zawiadomił pozwanego o dokonany przelew wierzytelności.

(dowód: zawiadomienie dłużnika o przelewie wierzytelności, k. 12; umowa przelewu wierzytelności wraz z załącznikiem i pełnomocnictwem, k. 14-17)

Powód zlecił rzeczoznawcy Ł. W. określenie wartości rynkowej pojazdu nieuszkodzonego oraz jego wartości w stanie uszkodzonym. Zgodnie z dokonaną przez niego wyceną wartość rynkowa pojazdu przed zdarzeniem wynosiła 11.800 zł brutto. Koszt naprawy wyniósłby 19.492,23 zł. Z kolei wartość pojazdu uszkodzonego ekspert oszacował na kwotę 3.400 zł. Za sporządzenie kosztorysu Ł. W. wystawił w dniu 22 sierpnia 2020 r. na rzecz powoda rachunek na kwotę 500 zł. Powód dokonał zapłaty tej sumy przelewem bankowym w dniu 24 sierpnia 2020 r.

(dowody: wycena nr (...), k. 18-24; rachunek nr (...), k. 25; potwierdzenie transakcji, k. 26)

Pismem datowanym na dzień 24 sierpnia 2020 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2.916,26 zł w terminie 14 dni oraz zawiadomił o przelewie wierzytelności. Pozwany decyzją z dnia 28 sierpnia 2020 r. stwierdził brak podstaw do zmiany dotychczasowego stanowiska. Wskazał, że wartość pojazdu przed szkodą oszacował na kwotę 9.200 zł brutto.

(dowody: wezwanie do zapłaty, k. 11-11v; decyzja ubezpieczyciela, k. 27-27v)

Wartość pojazdu marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w stanie nieuszkodzonym przed zdarzeniem z dnia 9 czerwca 2018 roku wynosiła 11.600 zł. Wartość powyższego pojazdu w stanie uszkodzonym określona w sposób analityczny wynosiła 3.400 zł. Uzasadniony i konieczny koszt naprawy wynosił 20.436,46 zł.

(dowód: opinia biegłego, k. 80-91; opinia uzupełniająca, k. 118-121; druga opinia uzupełniająca, k. 148-149, 152-153)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów przedłożonych przez strony, w tym akta szkody, jak również na podstawie dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. S. D.. Warto podkreślić, że sąd nie oparł się na ustaleniach poczynionych w zleconej przez powoda ekspertyzie, przedmiotem której była ocena wartości szkody całkowitej w pojeździe. Opinia prywatna uzyskana przez powoda ma charakter dokumentu prywatnego, a nie dowodu z opinii biegłego. Opinia ta została sporządzona poza toczącym się procesem, na zlecenie jednej ze stron, bez udziału strony przeciwnej i bez zapewnienia jej możliwości odniesienia się do czynności sporządzającego i sformułowanych wniosków. Przedstawioną ekspertyzę traktować należało zatem wyłącznie jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012r., II CNP 41/12, niepubl.). Na marginesie wypada jednak odnotować, że szacunki eksperta działającego na zlecenie powoda były zbliżone do ustaleń biegłego sądowego.

Sporządzoną w niniejszej sprawie opinię biegłego sądowego, Sąd uznał za rzetelną i fachową. Biegły po dokonaniu analizy zgromadzonych w sprawie dokumentów wydał jednoznaczną w swych wnioskach i spójną opinię w sprawie. Biegły w sposób szczegółowy ustalił wysokość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu marki O. (...) oraz jego wartość przed szkodą. Porównanie tych wartości potwierdziło stanowisko stron niniejszego postępowania, że Sąd miał do czynienia z tzw. szkodą całkowitą. Opinia biegłego posłużyła także do rozstrzygnięcia sporu narosłego wokół właściwego określenia wysokości szkody. Sąd uznał, że ustalenia biegłego w tym zakresie miały walor pełnowartościowego dowodu w sprawie. Warto zauważyć, że biegły ustalił wartość wraku pojazdu w dwóch wariantach, tj. analitycznym oraz wg aukcji zleconej przez pozwanego. Do Sądu należał wybór odpowiedniego wariantu, co biegły przyznał w swojej drugiej opinii uzupełniającej (k. 149).

Zastrzeżenia do opinii biegłego, w szczególności w zakresie zastosowanych korekt wpływających na wartość pojazdu przed szkodą, zgłaszały obie strony. Biegły wyczerpująco odniósł się do tych zarzutów w pierwszej opinii uzupełniającej. Sąd uznał wyjaśnienia biegłego w tym zakresie za zadowalające, strony również ich nie zanegowały. Powód nadal kwestionował jednak zasadność oparcia się przez biegłego przy wyliczeniu wartości wraku na wynikach aukcji zleconej przez pozwanego. Biegły ustosunkował się do tego problemu w drugiej opinii uzupełniającej. Wypada jednak powtórzyć, że to do Sądu należał wybór właściwego wariantu oszacowania wartości pozostałości samochodu.

### W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie stan faktyczny pozostawał w istotnej mierze niesporny między stronami. Nie był kwestionowany fakt kolizji drogowej z dnia 9 czerwca 2018 roku, w wyniku której doszło do uszkodzenia pojazdu marki O. (...). Poza sporem pozostawała także zasada odpowiedzialności pozwanego za szkodę, który wypłacił odszkodowanie właścicielowi pojazdu – nie ulega wątpliwości, iż w ten sposób uznał on swoją odpowiedzialność za szkodę w pojeździe. Strony zgadzały się również, że szkodę należało rozliczyć jako całkowitą, a odszkodowanie winno zostać przyznane w kwocie netto. Spór co do zasady sprowadzał się do kwestii wysokości należnego odszkodowania, a bardziej precyzyjnie, do właściwego określenia wartości samochodu przed szkodą i wartości wraku pojazdu.

Przechodząc do rozważań prawnych, należy wskazać, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony (art. 822 § 1 k.c.). Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych regulują przepisy ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. z dnia 9 lutego 2018 r. – Dz.U. z 2018 r. poz. 473, z późn. zm.), w dalszej części uzasadnienia nazywanej również ustawą. Zgodnie z art. 34 ust. 1 i 36 ust. 1 ustawy z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, a odszkodowanie ustala się

i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Ustalenie odszkodowania z ubezpieczenia OC następuje według ogólnych zasad, określonych w art. 361-363 k.c., z tym jedynie zastrzeżeniem, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest tylko do świadczenia pieniężnego, ograniczonego do wysokości, ustalonej w umowie, sumy gwarancyjnej (art. 822 § 1 k.c. i art. 36 ust. 1 ustawy). Stosownie zaś do treści art. 19 ust. 1 ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie, choć przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po wystąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek a stanem, jaki by zaistniał gdyby zdarzenie to nie nastąpiło. Naprawienie szkody, a więc i odszkodowanie powinno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody (art. 362 § 2 k.c.). W orzecznictwie utrwalone zostało stanowisko, iż dla pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgnąć do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym. W myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie „przyczyny” ze zjawiskiem określonym jako „skutek”. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej, ograniczenie tej odpowiedzialności tylko za normalne – typowe, występujące zazwyczaj następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynika, nie wprowadza związku przyczynowego w rozumieniu prawnym odmiennego od istniejącego w rzeczywistości.

Zgodnie zaś z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Podkreślić też trzeba, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, Legalis 447330). Sąd Apelacyjny w Katowicach wyjaśnił także, iż szkoda w pojeździe może mieć charakter częściowy lub całkowity. Szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania. Szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 1992 r., sygn. akt I ACr 30/92, OSA 1993/5/32). W takim przypadku świadczenie pieniężne ubezpieczyciela obejmuje kwotę odpowiadającą różnicy wartości pojazdu sprzed i po kolizji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, Legalis nr 53973; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17, Legalis nr 1771613).

Mając na uwadze powyższe, należy podkreślić, że bezspornym było między stronami, iż szkoda miała charakter całkowity. W związku z tym pozwany zobowiązany był do wypłacenia odszkodowania w wysokości różnicy wartości pojazdu sprzed szkody i wartości jego wraku. W pierwszej kolejności zatem, dla ustalenia wielkości szkody, Sąd był zobowiązany prawidłowo określić wartość uszkodzonego pojazdu przed wystąpieniem zdarzenia szkodowego. Warto zauważyć, że w tym zakresie nie było dużej rozbieżności między stanowiskiem powoda, opartym na pozyskanej przez niego wycenie (11.800 zł brutto), a szacunkami biegłego, który określił wartość nieuszkodzonego samochodu na kwotę

11.600 zł brutto. Pozwany przyjmował w tym zakresie niższą kwotę – 9.200 zł, stosując dodatkową korektę za import prywatny i sytuację regionalną. Biegły w opinii uzupełniającej odparł jednak argumenty pozwanego, wskazując, że istniejący materiał dowodowy nie daje podstaw do zastosowania tej korekty. Po otrzymaniu egzemplarza tej opinii pozwany wprost stwierdził, że jej nie kwestionuje. Ostatecznie więc Sąd ustalił wartość pojazdu przed szkodą w oparciu o opinię biegłego sądowego.

Mniejsza rozbieżność dotyczyła z kolei wartości uszkodzonego pojazdu. Powód twierdził bowiem że wynosiła ona 3.400 zł, natomiast pozwany przyjmował w tym zakresie 3.920 zł. Spór dotyczył w zasadzie wyboru metody, która w okolicznościach niniejszej sprawy byłaby właściwa dla ustalenia wartości wraku. Powód obstawał przy zastosowaniu podejścia analitycznego, z kolei pozwany uważał, że należało się oprzeć na przeprowadzonej przez niego aukcji. Sąd pragnie zauważyć, że co do zasady należy się zgodzić z pozwanym, iż wystawienie pojazdu na ogólnodostępnej aukcji może stanowić podstawę do obliczenia jego wartości rynkowej. Warto jednak zauważyć, iż kwestią otwartą pozostaje sposób interpretacji wyników danej aukcji. W szczególności w sytuacji, w której nie doszło ostatecznie do sprzedaży pozostałości pojazdu w drodze aukcji, błędem byłoby przyjęcie prostego założenia, że wartość wraku równa się wysokości najwyższej oferty. Każdorazowo należy bowiem badać okoliczności konkretnej sprawy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że w niniejszej sprawie prymat należy przyznać wartości oszacowanej teoretycznie przez biegłego. Jeśli chodzi o aukcję, to jej przebieg budził istotne wątpliwości Sądu. Trzeba wskazać, że organizatorem aukcji był podmiot powiązany z ubezpieczycielem tj. (...) Pomoc S.A., a najwyższa oferta została złożona również przez tą spółkę. Nadto ofertę tą określono mianem: „wycena systemowa”, co rodzi wątpliwości co do jej stanowczego charakteru. Poza tym wypada zauważyć, że sama aukcja trwała zaledwie jeden dzień, a oferta złożona przez niezależnego oferenta była ponad dwukrotnie niższa. Biorąc pod uwagę wynik profesjonalnej wyceny pozostałości pojazdu dokonanej przez biegłego (3.400 zł), nabycie uszkodzonego pojazdu za kwotę wskazaną przez pozwanego byłoby nieopłacalne. Ponadto pozwany nie wykazał, by spółka (...) prowadziła działalność w zakresie handlu wrakami samochodów. Na marginesie wypada zaznaczyć, że trafnie zauważył powód, iż oferta przedstawiona przez pozwanego obwarowana była zastrzeżeniem, które mogło rodzić obawę wycofania się (...) ze złożonej oferty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, iż ustalona w drodze aukcji najwyższa cena nie jest wartością pewną i ostateczną. Sytuacja, w której ten sam podmiot prowadzi aukcję a równocześnie składa wygrywającą ofertę budzi uzasadnione wątpliwości co do prawidłowości jej przebiegu. W tym konkretnym przypadku wycena aukcyjna nie powinna być traktowana jako nadrzędna, zastępując obliczenia z wykorzystaniem profesjonalnych programów komputerowych stosowanych w rzeczoznawstwie samochodowym. Poza tym, co ma kluczowe znaczenie, choć pozwany składał do akt pisma, zawierające propozycję odkupu wraku pojazdu, to jednak nie wykazał, że doręczył je poszkodowanemu. Stąd też, w zakresie wyceny wraku pojazdu Sąd oparł się na analitycznym wariancie opinii biegłego sądowego, który oszacował pozostałości samochodu metodą stopnia uszkodzenia na kwotę 3.400 zł, co było zbliżone ze stanowiskiem powoda. Na marginesie warto odnotować, że wartość wraku określona metodą zredukowanego kosztu naprawy równała się kwocie około 2.800 zł, a średnia arytmetyczna dwóch ofert złożonych podczas aukcji wynosiła około 2.700 zł.

Podsumowując tę część rozważań, należało przyjąć, że wysokość szkody całkowitej, rozumiana jako różnica pomiędzy wartością samochodu w stanie sprzed szkody a wartością jego pozostałości wyniosła 8.200 zł brutto (11.600 zł – 3.400 zł). Strony były jednak zgodne, że odszkodowanie powinno zostać ustalone w kwocie netto, co daje kwotę 6.314 zł. Pozwany wypłacił dotychczas poszkodowanemu tytułem odszkodowania kwotę 4.413,01 zł. Pozwany zaniżył więc kwotę należnego odszkodowania o 1.900,99 zł i tę różnicę winien pokryć.

Odnosząc się do żądania powoda o zwrot kosztów sporządzenia na jego zlecenie prywatnej wyceny szkody w kwocie 500 zł należało uznać, iż jest ono niezasadne. To prawda, że w niedawnej uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2019 r. (sygn. akt III CZP 68/18, Biul.SN 2019/5/15) wskazano, że nabywcy - w drodze przelewu - wierzytelności o odszkodowanie za szkodę komunikacyjną przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot uzasadnionych kosztów ekspertyzy zleconej osobie trzeciej tylko wtedy, gdy jej sporządzenie było w okolicznościach sprawy niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania. Wynika stąd, że,

stosownie do okoliczności sprawy, koszt prywatnej opinii może być składnikiem odszkodowania. W okolicznościach niniejszej sprawy sąd uznał jednak, że wydatki poniesione przez powoda na sporządzenie ekspertyzy stanowią koszty, które nie mieszczą się w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą. Sąd dochodząc do takiego wniosku miał przy tym na uwadze, iż inaczej należy oceniać działania samego poszkodowanego, który nie ma orientacji w kwestiach dotyczących naprawy samochodu, jest laikiem w tej dziedzinie, a inaczej firmy windykacyjnej lub podmiotu, zawodowo zajmującego się oceną ryzyka i szacowaniem strat. Przez ten pryzmat należy więc oceniać także niezbędność sporządzania prywatnej opinii do efektywnego dochodzenia odszkodowania. Warto również powołać w tym kontekście najnowszy wyrok Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 7 stycznia 2020 r. (sygn. akt VI Ga 275/19, niepubl.), zgodnie z którym cesjonariusz będący profesjonalistą nie może w każdym przypadku sporządzać opinii prywatnej i uznawać, że koszty jej poniesienia pozostają w normalnym związku przyczynowym. Wspomnieć także należy, że sam powód wnosił w pozwie o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność wysokości szkody. Mając to na względzie należy stwierdzić, że koszt sporządzenia prywatnej opinii w sprawie nie był łącznie: niezbędny, celowy, konieczny, racjonalny i ekonomicznie uzasadniony w dochodzeniu odszkodowania, albowiem to w zasadzie na podstawie ustaleń biegłego kształtuje się ostateczna i rzeczywista ocena wysokości poniesionej szkody. Przy tym, w ocenie Sądu niezasadne byłoby ustalanie precyzyjnej wysokości żądania na etapie przedsądowym przez powoda i obciążanie kosztami tych samych czynności (prywatnej ekspertyzy i dowodu z opinii biegłego) dwukrotnie strony przegrywającej sprawę.

Podsumowując powyższe rozważania, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części i dlatego Sąd, na mocy art. 19 ust. 1, art. 34 ust. 1, art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 822 § 1 k.c. i art. 361 i art. 362 k.c. oraz art. 509 k.c. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowo-akcyjnej z siedzibą w T. kwotę 1.900,99 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 26 lipca 2018 roku do dnia zapłaty (pkt I sentencji wyroku). W pkt II sentencji wyroku Sąd orzekł o oddaleniu powództwa w pozostałej części, tj. co do kwoty 515,27 zł z tytułu dopłaty do odszkodowania oraz 500 zł z tytułu kosztów prywatnej opinii.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek wydano w oparciu o art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przepis art. 481 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z kolei art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wskazuje, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W niniejszej sprawie poszkodowana zawiadomiła pozwanego o szkodzie w dniu 25 czerwca 2018 r. Trzydziestodniowy termin do wypłaty odszkodowania minął zatem z upływem dnia 25 lipca 2018 r. Od dnia następnego pozwany zakład ubezpieczeń pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia odszkodowawczego w pełnej wysokości.

W punkcie 3 sentencji wyroku Sąd orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 100 zd. 1 in fine k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. stosunkowo rozdzielając je zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. W niniejszej sprawie do niezbędnych kosztów postępowania poniesionych przez powoda należy zaliczyć koszty zastępstwa procesowego w kwocie 900 zł, ustalone zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, opłatę sądową od pozwu w kwocie 200 zł oraz wynagrodzenie biegłego w łącznej kwocie 1.754,93 zł. Z kolei pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego ustalone zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) w kwocie 900 zł, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Łącznie koszty po stronie powodowej wyniosły 2.871,93 zł, a po stronie pozwanego 917 zł. Powód wygrał sprawę w około 70 %, a zatem należał się mu zwrot kosztów od pozwanego w kwocie 2.010,35 zł. Z kolei pozwany, jako wygrywający sprawę w około 30 %,

powinien otrzymać od powoda kwotę 275,10 zł. Po wzajemnym potrąceniu kosztów, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.735,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

## ZARZĄDZENIE

1. odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego,
3. akta przedłożyć z wpływem lub za 2 tygodnie od doręczenia.

T., dn. 14 czerwca 2021 r.

Sędzia Ryszard Kołodziejski